Nr. 135. Piątek, 13 Czerwca 1924 Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 238.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Premier o położeniu gospodarczem.

Lwów, 12. czerwca.

(Sk.) Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu wygłosił Premjer Grabski dawno zapowiadaną, wielką, trzygodzinną mowę. Znamy ją na razie tylko z obszernego streszczenia P. Agencji telegraf. Jakkolwiek pomija ono szczegóły i cyfry, to jednak — jak wynikać się zdaje z całego jego układu — oddaje tym razem dość wiernie zasadniczy tok myśli tej znamiennej enuncjacji i umożliwia krytyczną jej ocenę.

Mowy Premjera oczekiwało całe społeczeństwo z wielu względów z bardzo silnem zainteresowaniem. Przeżywamy niewątpliwie jeden z najtrudniejszych okresów gospodarczych. Zapatrywania na przyczyny dzisiejszego stanu rzeczy i na ukształtowanie się stosunków w przyszłości są bardzo różne. Opinja Ministra skarbu, który ma do dyspozycji materjał faktyczny, jakim nikt inny nie rozporządza, musi być w tych warunkach szczególnie interesującą. Zainteresowanie to powiększa bardzo znacznie okoliczność, że p. Grabski jest nie tylko kierownikiem całego mechanizmu skarbowego, wyposażonym w dyktatorskie niemal uprawnienia, ale twórcą reformy walutowej i sanacji skarbowej, które nadają tak swoiste piętno naszemu obecnemu położeniu gospodarczemu. Exposé p. Grabskiego przestaje być opinją kierownika resortu skarbowego: staje się niejako autokrytyką.

Zdaniem Premjera w naszych stosunkach gospodarczych zachodzą pewne niedomagania, ale kryzysu gospodarczego nie mamy. Najwybitniejszem znamieniem kryzysu gospodarczego jest wzrost liczby bezrobotnych, liczba upadłości, wyczerpywanie się zdolności płatniczej ludności i zmniejszanie się zapasu walut. Objawów tych u nas wedle p. Premjera niema. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jeżeli zwiększyła się ona w centrach przemysłowych: górnośląskiem, łódzkiem i białostockiem, to za to zmniejszyła się w województwach: warszawskiem, krakowskiem, kieleckiem, poznańskiem i na kresach. Upadłości jest mało. Wzrosła wprawdzie liczba protestowanych weksli, ale przypisać to należy machinacjom dłużników, pragnących uzyskać dogodniejsze warunki kredytowe. Osłabienia siły podatkowej nie widać. Dochody z podatków pośrednich, ceł, monopoli i opłat wzrosły bardzo pokaźnie. Stosunek walut zaoierowanych na rynku wewnętrznym do zapotrzebowania jest korzystny i świadczy o pewnem zmniejszeniu się importu.

Najważniejszem niedomaganiem naszego życia gospodarczego jest niewspółmierność cen i drożyzna kredytu. Ceny hurtowne i ceny artykułów rolniczych wykazują pewną zniżkę, a ceny [illegible] i koszta utrzymania wzrastają. Ale przyczyną tej dysproporcji nie jest reforma waluty, podobne zjawiska dają się obserwować i za granicą.

Jesteśmy świadkami ogromnego kryzysu kredytowego, ale nie przechodzimy wielkiego kryzysu gospodarczego.

Djagnoza powyższa wywołać musi bardzo poważne zastrzeżenia.

Nie da się zaprzeczyć, że znamiona kryzysów gospodarczych zostały nieco jednostronnie zestawione. Do objawów, przytoczonych w exposé, możnaby dodać cały szereg innych, niemniej dobitnie świadczących o stanie gospodarstwa społecznego. A pozatem i te znamiona, które wysunięte zostały na plan pierwszy, jako najważniejsze, wymagają pewnej głębszej analizy.

Wzrost liczby bezrobotnych jest niewątpliwie bardzo ujemnym objawem gospodarczym, ale przyczyny takiego wzrostu mogą być bardzo rozmaite. W Czechach i w Anglji przypisać go należy zachwianiu się stosunku pomiędzy produkcją krajową a pojemnością zagranicznych rynków zbytu, podczas gdy u nas przyczyn szukać należy w zmniejszaniu się zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu na rynkach zagranicznych i skurczeniu się pojemności rynku wewnętrznego. Sama liczba bezrobotnych, tj. sił roboczych, w zupełności pracy pozbawionych, nie jest jeszcze zresztą cyfrą decydującą, należy ją bowiem połączyć z redukcją pracy wskutek zmniejszenia ilości dni roboczych w tygodniu i ilości t. zw. szycht.

Wielka liczba upadłości jest z pewnością dowodem niezdrowych stosunków gospodarczych, ale zapominać nie wolno, że upadłość jest zazwyczaj ostatecznym finałem dłuższego okresu zmagania się z trudnościami finansowemi i że nasze gospodarstwo znajduje się właśnie w dobie takiej walki z przeciwnościami. Miejmy nadzieję, że ją przetrwa zwycięsko, ale okoliczność, że nie doszliśmy jeszcze „jusqu'a la fin", nie świadczy wcale o tem, by się nam dobrze działo. Wielka ilość protestów wekslowych stanowi niewątpliwie poważne memento, a przypisywanie ich poprostu małej skrupulatności dłużników jest przecież — jak się zdaje — zbyt daleko idącą symplifikacją poważnych i dosyć złożonych przyczyn gospodarczych.

Siła podatkowa ludności jest bez wątpienia bardzo ważnym sprawdzianem stosunków gospodarczych, ale same wpływy z podatków pośrednich, ceł, monopolów i opłat, zwłaszcza w okresie ciągłego podnoszenia stawek jednostkowych, nie są wcale wyrazem siły podatkowej ludności. Do tego celu służyć by mogły raczej cyfry wpływów z podatków bezpośrednich i podatku majątkowego, ale w tym względzie dopiero przyszłość dostarczy nam potrzebnych dat cyfrowych.

Znaczna ilość obcych walut, oferowanych na rynku wewnętrznym, może świadczyć o zmniejszeniu się importu, ale może też dowodzić czegoś zupełnie innego, a mianowicie zubożenia społeczeństwa, które w braku dochodów realizuje oszczędności złożone w tezaurowanych do tego czasu dolarach.

Wskazania barometrów gospodarczych, przedstawione Sejmowi przez premiera Grabskiego, można więc odczytywać bardzo rozmaicie. Wydaje się nam, że wykładnia mniej optymistyczna byłaby bardziej zbliżona do prawdy.

Od kryzysu gospodarczego odróżnia p. Grabski kryzys kredytowy. Ale cóż znaczy kryzys kredytowy? Nic innego, jak tylko to, że nasze gospodarstwo społeczne pozbawione zostało pomocy tak ważnego czynnika, jakim jest kredyt. Kryzysu kredytowego, któryby nie pociągał za sobą kryzysu gospodarczego, nie można sobie wyobrazić. Tu właśnie tkwi źródło choroby. Instytucja emisyjna, której celem i zadaniem jest zaopatrywanie gospodarstwa w środki obrotowe, spełnia tę swoją funkcję w sposób zupełnie niewystarczający. Organizm gospodarczy, pozbawiony kapitału obrotowego, traci swoją dawniejszą sprawność i energię. Przystosowany do zdewaluowanego i psującego się ciągle pieniądza, dostarczanego jednak w coraz większych ilościach — przeszedł nagle do pieniądza pełnowartościowego, ale wydzielanego w dawkach minimalnych.

Wysoka stopa procentowa nie jest przyczyną naszych niedomagań kredytowych, ale — przeciwnie — ich skutkiem. W miarę zwiększania się kredytów, spadać będzie automatycznie.

Istota problemu polega na tem, jak pogodzić konieczność zwiększenia środków obrotowych z postulatem utrzymania złotego na jego parytetowej wysokości.

Odpowiedzi na to pytanie w mowie prez. Grabskiego nie znajdujemy.

Konsternacja po uchwałach „Wyzwolenia".

Łagodzące głosy poważnej prasy lewicowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca (X). Ujawnienie się w tak ostrej formie bezwzględnie opozycyjnych nastrojów „Wyzwolenia", jak to miało miejsce na wczorajszych obradach tego klubu, osłoniętych zresztą „tajemnicą Poliszynela", **wywołało z jednej strony na całej lewicy silną bardzo konsternację, z drugiej strony oddziałało zaraźliwie nawet na klub tego rodzaju, jakim jest N. P. R. Czynniki lewicowe posiadające poczucie odpowiedzialności, usiłują ze wszelką cenę zatrzeć wrażenie obrad i uchwał „Wyzwolenia" i usiłują je zbagatelizować, byle jeno Rządowi p. Grabskiego umożliwić dalsze prace pod warunkiem jednakowoż całkowitego oparcia się o partje i programy lewicy.**

Charakterystyczne oświetlenie tych spraw podaje dzisiejsza lewicowa prasa poranna. „Kurjer Poranny" pisze: „**Oczywiście wszystko to nie oznacza bynajmniej rozpoczynającego się przesilenia gabinetowego. Nie trzeba powtarzać, że cała lewica żywi dla p. Władysława Grabskiego wielki respekt i całkowicie uznaje położone przezeń zasługi przy sanacji sakrbu. Żadne ze stronnictw lewicowych nie ma zamiaru obalać p. Grabskiego**, przyznać także trzeba, że lewica wykazała dużą cierpliwość, znosząc dolegliwości, wypływające z sanacji skarbu i lekceważące przechodzenie Premiera do porządku dziennego nad prośbami obozu radykalnego, by zmienił w Rządzie pewnych ludzi. „**Nieporozumienie będzie** — jak można przypuszczać — **wyjaśnione i złagodzone**". Notatka powyższa stwierdza mimo wszystko ponad wszelką wątpliwość zapatrywanie nasze wyrażone poprzednio, **że skrajne czynniki na lewicy dążą do wywołania nowego przesilenia gabinetowego na terenie sejmowym.**

P. S. L. przeciw pełnomocnictwom dla Rządu.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 12. czerwca. (X) W dniu dzisiejszym **klub PSL. rozpoczął obrady nad projektem pełnomocnictw.** Przemawiało wielu mówców m. in. poseł dr. Byrka, Kiernik, Potoczek i inni. Wszyscy **mowcy wypowiedzieli się przeciwko przyznaniu rządowi pełnomocnictw w**

zakresie tym, w jakim je przedłożono. Rząd musi ograniczyć swe pełnomocnictwa wyłącznie do spraw gospodarczej natury. Nowych pełnomocnictw można udzielić rządowi tylko w tych sprawach gospodarczych, które zostały zapoczątkowane przez rząd w pierwszem stadjum pracy sanacyjnej i wymagają dokończenia i zamknięcia. Całkowicie niedopuszczalnem jest rozszerzenie zakresu pełnomocnictw na terenie spraw samorządowych oraz na terenie organizacji i ciała prawa publicznego.

KTO MOŻE PRZEPROWADZAĆ ZMIANY PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. czerwca. (X) Najnowszy dziennik (nr. 9.) Min. Wyznań i Ośw. publ. zamieszcza rozporządzenie z 3. kwietnia 1924, ustalające **szczegółowo sposób t. zw. nostryfikacji zagranicznych dyplomów naukowych.** Rozporządzenie z 23. maja 1924 ustaliło **dokładnie** sprawę **zmiany podręczników szkolnych.** Wybór podręczników i **pomocy** naukowych z pośród poleconych lub dozwolonych przez rząd **należy do rad pedagogicznych szkół powszechnych, szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.** Zmiany podręczników dozwolone są wówczas, kiedy idzie o wprowadzenie podręcznika przystosowanego do programu i metod podyktowanych przez Min. wyznań i oświecenia w miejsce podręcznika nie przystosowanego do programów owych.

Zmiana dozwolona jest również o ile chodzi o wprowadzenie podręcznika posiadającego wybitne zalety dydaktyczne i to poleconego przez Min. w miejsce mniej wartościowego i tylko dozwolonego przez Min. Zmiany nie ustalone przyczynami powyżej wymienionemi dozwolone są w wypadkach rzeczowo uzasadnionych, w szkołach powszechnych na podstawie **zezwolenia inspektora szkolnego**, w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich za **zezwoleniem kuratora okręgu szkolnego.**

ZAKAZ WYWOZU ZIEMNIAKÓW DO ŁOTWY.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Wilno, 11. czerwca.

Łotewskie ministerstwo rolnictwa zabroniło przywozu ziemniaków z Polski, Litwy, Rosji, Niemiec, Holandji i Anglii do Łotwy. Wyjątki dopuszcza się tylko za każdorazowem zezwoleniem łotewskiego ministerstwa rolnictwa.

Ze spraw ruskich.

RADYKALI PRZECIW UNIWERSYTETOWI RUSKIEMU WE LWOWIE. — JUBILEUSZ DRA KOSTJA LEWICKIEGO. — WYNURZENIA KLUBU UKRAIŃSKIEGO.

Lwów, 10. czerwca.

(W) Organ ruskiej partji radykalnej „Hromadskij Hołos", omawiając wniesiony w Sejmie wniosek nagły posła Czapińskiego w sprawie założenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie, chwali ukraińską reprezentację parlamentarną za odmówienie mu swego poparcia i nazywa wniosek ten śmiesznym a postawionym tylko dla wywołania wrażenia zagranicą. „Krzywy pysk socjalistów polskich — pisze to poczciwe, lecz niestety mało czytane pismo, — wystarczy nam za siebie".

Dnia 3. bm. obchodziła emigracja ruska w Wiedniu 40-letni jubileusz działalności społecznej byłego przewódcy partii trudowej dra Kostia Lewickiego. Dzienniki tutejsze wszystkich odcieni partyjnych podnoszą nadzwyczajne zasługi jubilata dla narodu ruskiego, zapominają tylko dodać, że jego to właśnie samodzielna prawie polityka demagogiczna sprowadziła w ostatnich latach tyle nieszczęść na społeczeństwo ruskie.

Ukraiński klub sejmowy odbył dnia 28. zm. posiedzenie, na którem przeprowadzono dyskusję nad obecną sytuacją polityczną, a referat w tej sprawie wygłosił senator Czerkawski. Jak głosi komunikat, „w ciągu dyskusji stwierdzono ogólne rozgoryczenie i oburzenie (?) ludności ruskiej na wszystkich terenach ziem ukraińskich w Polsce z powodu nowej fali terroryzmu administracyjnego, prześladowań religijnych na Chełmszczyźnie i rozszerzonego niszczenia szkolnictwa ukraińskiego". Rezolucja, w której streszczono podstawowe stanowisko ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji uległa konfiskacie.

Dalszy ciąg komunikatu brzmi: „Klub stwierdza, że ani Rząd ani ... partja polska nie prowadziła z klubem ukraińskim pertraktacji w sprawach ukraińskich". Równocześnie w sprawie przymusowego grabienia na kościoły cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie Klub ukraiński wydał 29. maja dłuższy komunikat, w którym zastanawia się nad eksterminacyjną polityką Polski wobec ludności ruskiej. Odnośnie do cerkwi prawosławnej, korzystając z ewakuacji ludności ukraińskiej w r. 1915 w głąb Rosji, Rząd polski pod pozorem opieki nad cerkwiami wydał 16. grudnia 1918 dekret, na podstawie którego objął w zarząd państwowy mienie cerkiewne. Ta „opieka" nad cerkwiami i ich majątkiem doprowadziła do tego, że na terytorjum jednej tylko Chełmszczyzny z 287 cerkwi, czynnych jest tylko 49, a resztę 238 albo prześwięcono na kościoły lub zamknięto i w ten sposób wystawiono je na zupełne zniszczenie. Dalszy ciąg komunikatu uległ również konfiskacie.

P. K. P. PRYWATNA INSTYTUCJA

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 11. czerwca. (X) Dowiadujemy się, że projekt ustawy o utworzeniu **odrębnego przedsiębiorstwa p. t. „Polskie koleje państwowe"** znajduje się w opracowaniu i w najbliższym czasie wpłynie do Sejmu. Wprowadzenie w życie projektu owego łączy się organicznie z utworzeniem **Ministerstwa komunikacji,** w którem agendy kolejowe stanowić muszą jeden **odrębny wielki dział t. zw. generalna dyrekcja kolejowa.** Aż do czasu wprowadzenia w życie Ministerstwa powyższego **musi pozostać bez zmiany obecny ustrój Min. Kolei Żelaznych.** Zaznaczyć **należy, że przy przemianie kolei w przedsiębiorstwo nie sprowadzi uszczerbku** dla **interesów materjalnych pracowników kolejowych.** Po zatwierdzeniu przepisów służbowych czyli t. zw. pragmatyki, zostaje ustawa z 20. maja 1924, ustalająca zakres działania Min. kolei żelaznych i organizacji urzędów kolejowych zastrzeżona władzy ustawodawczej.

CUKIER NIE PODROŻEJE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 12. czerwca. (X). Ceny cukru pozostały bez zmiany. Worek kryształu wagi 100 kg. w dalszym ciągu kosztuje 93 złotych wraz z kaucją, nie licząc kosztów przewozu itd.

Kronika telegraficzna.

— **Od kilku dni Wezuwjusz zaznaczył swą** działalność. Otworzyły się dwa nowe kratery. Miejsca zagrożone strzeżone są przez karabinierów, którzy nie dopuszczają turystów.

— Znany publicysta polski Oswald Oboga zmarł wczoraj w 61 r. życia, na udar serca w Kaltenleutgeben, gdzie bawił na kuracji.

— Jak donoszą z Albanji, oddziały powstańcze odnoszą w dalszym ciągu sukcesy. Oddziały rządowe na całej linji cofają się. Członkowie rządu znaleźli tymczasowe schronienie w Durazzo. Do Tirany przybył Ahmed bej.

— Dzienniki niemieckie zamieszczają komunikat urzędowy oznajmiający, że strajk w niemieckiej części G. Ś. można uważać za zlikwidowany. W wielkich kopalniach węglowych rozpoczęto już prace.

— Sir Artur Evans, kierownik ekspedycji naukowej na Krecie, doniósł „Timesowi", że udało mu się nareszcie odkopać pałac Minosa, który jest o 4 stulecia starszy od pałacu w Mykenach.

— W Berlinie odbyło się zebranie monarchistów rosyjskich, na którem prezes organizacyj rosyjskich w Niemczech br. Krüdener-Strüve wygłosił referat o sytuacji w Rosji, przyczem miał stwierdzić, że wedle wszelkich danych nadeszłych z Rosji **panowanie sowietów jest zagrożone i rychło nadejdzie czas, w którym dawne stronnictwa będą musiały przystąpić do czynu.** Mówca powitany był entuzjastycznie przez zebranych, poczem rozwinęła się dyskusja w sprawie dynastji.

— Litwinow, który wczoraj przybył do Londynu, odbył szereg konferencji z kierującemi osobistościami City, aby poinformować się o widokach polityki rosyjskiej w Anglii.

— Obszerniejszy komitet wykonawczy partii komunistycznej rozpoczął wczoraj w Moskwie swe wstępne obrady. Oczekiwane są delegacje z przeszło 50 państw. Rosja będzie reprezentowana przez 75 delegatów. Niemcy przez 40, Czechosłowacja, Włochy i Francja po 20, Anglia, Polska i Ameryka po 10. Istnieje zamiar dopuszczenia do kongresu włoskich maksymalistów-socjalistów, jakoteż norweskiej partji robotniczej.

JERZY BANDROWSKI. 57)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

Wtedy Muso Szikoki na znak ukończenia lekcji złożył swemu przeciwnikowi niski pokłon.

Na arenę wystąpili jeszcze dwaj akrobaci, również w pancerzach i z palcatami w rękach.

Stary szermierz wziął drugi palcat do lewej ręki.

Rzuciło się na niego dwóch przeciwników.

Teraz już ciosy posypały się gęsto.

Młodzi, zwinni mężczyźni, jak koty doskakiwali do Muso Szikoki, starając się zajść go z boków. Bił się z nimi obu rękami, lewą i prawą, nie mając czasem przed sobą nikogo, tak, że posępne, coraz groźniejsze oczy rozbiegały mu się. Już nie sterczał na arenie wyprostowany dumnie, ale skurczył się w sobie, skakał na swych przeciwników, jak tygrys, a z piersi wydobywały mu się jakieś gardłowe okrzyki.

Wtem z wyciem rzucił się na niego trzeci przeciwnik.

Muso Szikoki cofnął się.

Palcaty w obu jego rękach zawirowały.

— Niesły-cha-ne! — skandował baron.

— Patrz pan na jego twarz, jego twarz! — szepnął Oksza.

To już nie była twarz; to był pysk rozżartego tygrysa.

Oczy żarzące się, czerwone, latały dziko, kły białe wysunęły się z pod wąsów, dzika, niemal z okrutną radością granicząca zawziętość ukazała się na twarzy, z ust dobywało się warczenie.

Głuchy ryk — i nagle jeden z przeciwników zachwiał się, pchnięty potężnie bambusem w piersi, drugi dostał taki cios przez twarz, że zgubił hełm z maską —

A wówczas okrutny wojownik skoczył ku trzeciemu przeciwnikowi, na mgnienie oka zatrzymał się przed nim, jak gdyby chciał oczy napaść jego widokiem i nagle zaczął go rąbać obu palcatami.

A potem stanął i wraz ze swymi towarzyszami złożył publiczności głęboki ukłon.

Rozległ się ryk, wycie, wrzawa, zahuczały oklaski.

— Gdyby to były szable, rozsiekałby go na sznycel! — mówił baron. — Pan koniecznie chce wyjść? Może zostaniemy jeszcze...

— Niech pan siedzi. Ja muszę iść. Ten Muso - Szikoki jest wstrętny. Muszę odetchnąć świeżem powietrzem.

— Biedny Szikoki! Z pewnością jest przykładnym ojcem rodziny.

— Ale duszę ma jaguara. Mnie specjalnie peszy. Do widzenia!

W domu zastał w skrzynce na listy kartkę od Kini.

„Przyjechaliśmy dziś rano. Byłam dwa razy, nie zastałam. Przyjść już nie mogę. Szukaj mnie w towarzystwie. Napiszę gdzie.

Oksza z wściekłością uderzył pięścią w stół.

Głupi Reger ze swym wstrętnym Japończykiem ukradli mu jedyne spotkanie z kochanką.

V.

Zdarzyło się jednak tak, że baron Reger mógł mu tę krzywdę częściowo wynagrodzić.

Oto stary sportsman postanowił postanowił urządzić w swej willi „garden-party", na której Oksza, jako najlepszy champion szermierki miałby się zmierzyć na palcaty z Muso-Szikoki. Niewinny ten pojedynek miało poprzedzić „assauts", w którem wzięliby udział najbieglejsi i najpopularniejsi szermierze.

Zdawało się, że ta wspaniała „garden-party" absolutnie do skutku nie dojdzie. Oksza wręcz odmówił. Muso-Szikoki jest mu wstrętny, a drągami łupać się po łbach z japońskim kuglarzem nie ma zamiaru.

Baron prosił, nie byłby jednak nic wskórał, gdyby nie liścik, jaki Oksza dostał od Kini. W „garden-party" miała i ona wziąć udział wraz z mężem.

Aktor zmiękł natychmiast.

(C. d. n.)

DZIEŁO MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12. czerwca. (X) Marszałek Piłsudski pracuje obecnie nad dość dużem **dziełem, mającem na celu przedstawienie obrony Warszawy** podczas pamiętnych dni 1920 r. Książka będzie prawdopodobnie nosić tytuł „Obrona Warszawy". Wyjdzie ona w sierpniu **b. r.**

—o—

KAWALEROWIE „VIRTUTI MILITARI" OTRZYMAJĄ PRZYZNANE IM PENSJE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. czerwca. (X). W myśl żądań Sejmu Min. spraw wojskowych wydał w dniu wczorajszym zarządzenia, które mają na celu wypłacenie pensji przyznanych od orderu „Virtuti Militari". Kawalerowie „Virtuti Militari" otzymują początkowo należność za rok bieżący w gotówce, za lata ubiegłe w bonach skarbowych.

—o—

PREMJER GRABSKI U PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 12. czerwca. (X). — Wczoraj wieczorem Prezes Rady Min. został przyjęty przez Prezydenta Rzpltej celem przedłożenia sprawozdania z przebiegu dyskusji budżetowej w Sejmie. Równocześnie Min. rolnictwa Janicki i Min. reform rolnych Ludkiewicz zapoznali Prezydenta ze stanem, w jakim obecnie się znajduje sprawa reform rolnych.

—o—

ZNIESIENIE CEŁ NA ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12. czerwca. (X) Koła rządowe lansują pogłoskę, iż w najbliższych dniach **mają być zniesione cła na artykuły codziennego użytku, a więc obuwie, ubranie, bieliznę itd.**

—o—

KONFERENCJA POLSKO-CZESK.

Warszawa, 11. czerwca. (Tel. G. L.) W wykonaniu uchwały konferencji krakowskiej w sprawie ustalenia protokołu spiskiego odbyła się w Pradze dnia 6. bm. konferencja w sprawie utworzenia terenu ochrony przyrody na pograniczu polsko-czechosłowackiem i w sprawie konwencji turystycznej. Na konferencji porozumiano się co do ujednostajnienia w obu państwach ogólnego ustawodawstwa ochrony przyrody, oraz co do konkretnego utworzenia parków narodow. na pograniczu polsko-czechosłowackiem, na podstawie już wykonanych z obu stron prac, w szczególności w Tatrach i Pieninach. Nadto ustalono zasady ogólne konwencji turystycznej dla całego pogranicza i rozdzielono materjał do przygotowania odnośnych projektów ustawowych. Celem ostatecznego omówienia tych spraw na propozycję polską, odbędzie się następna konferencja w Zakopanem w pierwszej połowie sierpnia br. z udziałem wszystkich zainteresowanych czynników rządowych i społecznych.

—o—

ALBAŃSCY POWSTAŃCY STWORZYLI NOWY RZĄD PROWIZORYCZNY.

Białogród, 11 czerwca. (Tel. G. L.) Wedle depeszy otrzymanej przez ministerstwo spraw zagranicznych, powstańcy albańscy utworzyli rząd prowizoryczny, złożony z trzech osób z biskupem prawosławnym Fan Nolim na czele. Rząd ten zamierza zwołać konstytuantę do Tirany, aby utworzyć rząd konstytucyjny wyłoniony z pośród członków parlamentu.

„Wyzwolenie" przeciw Rządowi.

TARCIA W KLUBIE „WYZWOLENIA". — WALKA POMIĘDZY THUGUTTEM A DĄBSKIM. — SECESJA POSŁA SANOJCY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. czerwca. (Tel. wł.) (X) Po całodziennych, bardzo ciężkich i opornych naradach, **klub „Wyzwolenia" powziął decyzję, oświadczającą się bezwzględnie przeciwko budżetowi i pełnomocnictwom, ponadto uchwałę, zabraniającą swemu prezydjum pertraktowania ze Rządem w sprawach powyższych przedtem, dopóki prezes klubu Thugutt** nie wyjaśni **stanowiska klubu w dniu jutrzejszym podczas debaty.** Informacji powyższych udzielił prasie sejmowej na podstawie specjalnej uchwały poseł Dr. **Polakiewicz.**

Jak się dowiadujemy, przebieg wczorajszych obrad „Wyzwolenia" miał **dramatyczne momenty. Walka pomiędzy Thuguttem a Dąbskim,** wspomaganym przez grupę Wojewódzkiego i Rudzińskiego, **ujawniła się w nadzwyczaj ostrem świetle.** Wedle wszelkich oznak, **Thugutt przegrał walkę. Koncepcja jego, domagająca się poparcia gabinetu, upadła, a Thugutt podporządkował się uchwałom celem utrzymania jedności klubu za wszelką cenę.**

O godzinie pół do 11 w nocy przybył do Sejmu dyr. gabinetu ministra skarbu p. **Kauzik**, który z ramienia p. Grabskiego występował stale w manewrach kuluarowych. Pan Kauzik zażądał od p. Thugutta parominutowej rozmowy, której mu jednak Thugutt nie udzielił. Charakterystycznem było również **wyjście z klubu o godz. 10 posła Sanojcy**, jednego z najbardziej radykalnych członków klubu.

Konferencja Ambasadorów wzywa Litwę do podjęcia stosunków z Polską.

Kowno, 11. czewca. (Tel. G. L.) Poselstwo **litewskie w Paryżu otrzymało od konferencji ambasadorów notę wzywającą Litwę do wejścia w stosunki tranzytowe i konsularne z Polską.** Rząd litewski wstrzymuje się od wyrażenia swego zdania aż do czasu otrzymania pełnego tekstu noty. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że **rząd litewski propozycję ambasadorów odrzuci.**

Z obrad Sejmu.

Dyskusja nad preliminarzem budżetowym.

CIERPIMY NA BRAK ŚRODKÓW OBIEGOWYCH I BRAK KREDYTU. — KONIECZNY WPŁYW BANKU POLSKIEGO NA INNE BANKI. — Z. L. N. POPRZE RZĄD W ZADANIACH SANACJI SKARBU! — P. P. S. I ŻYD. KLUB PRZECIW UDZIELENIU NOWYCH PEŁNOMOCNICTW RZĄDOWYCH.

Warszawa, 11. czerwca. (Tel. G. L.) Po krótkim referacie p. Chomińskiego, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ratyfikacji projektu dotyczącego zmian art. 393 traktatu wersalskiego. Zmiana polega na powiększeniu liczby członków do międzynarodowego Biura pracy z 24 na 32, przy zachowaniu stosownej liczby delegatów rządowych, przedstawicieli organizacji pracodawców i robotników, przezco zwiększą się szanse otrzymania mandatów przez Polskę, która kompensować będzie o jedno z pięciu naczelnych miejsc.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetowym. Imieniem klubu Z. L. N. zabrał głos p. Głąbiński, który stwierdził na wstępie, że wszystko, co osiągnięto na drodze sanacji, jest dziełem społeczeństwa i narodu polskiego, bez obcej pomocy, albowiem zagranica nie tylko nie pomogła nam, lecz przeciwnie, przez swą chwiejną politykę raczej odwlekała. P. Głąbiński wskazuje dalej na konieczność reformy systemu podatkowego, gdyż społeczeństwo nie jest w stanie w drodze podatków bezpośrednich pokryć większości dochodów skarbu. Co do polityki gospodarczej, mowca zauważa, że **cierpimy przedewszystkiem na brak środków obiegowych i brak kredytu. Są to kwestie przewidziane na okres sanacji skarbu.** Ponieważ nie wyszliśmy z tego okresu, nie możemy wymagać od Banku Polskiego podwyższenia obiegu, przy zachowaniu tylko minimalnego pokrycia 30 prc. Nie możemy się również odważyć na znaczne obniżenie stopy procentowej, wynoszącej 12 prc. **Konieczny jest wpływ Banku Polskiego na inne banki, które korzystają z jego kredytu, aby udzielały pożyczek w stopie umiarkowanej, nie tak jak dotąd na stopie 24 prc.** Wszystkie te okoliczności tamują rozwój budownictwa, jak również inwestycje w przemyśle. Co do rolnictwa, p. Głąbiński stoi na stanowisku zniesienia ograniczeń wywozowych, ponieważ jego zdaniem podniesienie cen żyta powinno się odbić na zyskach pośredników, a nie na podwyższeniu cen chleba. Z kolei mowca omawia politykę rządu w stosunku do wielkiego przemysłu i podkreśla doniosłą rolę rozwoju przemysłu dla życia gospodarczego państwa, przyczem oświadcza się za wszelką pomocą kredytową dla przemysłu, lecz przemysłu prawdziwego, który udzielonej mu pomocy użyje w sposób korzystny dla państwa. W dalszym ciągu mowca stwierdza, że aktywność bilansu da się utrzymać przy zmianie dotychczasowej polityki wywozowej. Przechodząc do kwestii socjalnej, p. Głąbiński wskazuje na emigrację i podkreśla doniosłość zagadnień w tej dziedzinie, które jego zdaniem powinno się traktować przedewszystkiem ze stanowiska konkurencji międzynarodowej i ze stanowiska ogólnonarodowego.

Mowca przedstawia stanowisko polityczne klubu przez siebie reprezentowanego wobec rządu, przyczem oświadcza, że **dopóty, dopóki nie ma możności stworzenia rządu parlamentarnego, obowiązkiem każdego stronnictwa jest popierać rząd w jego głównych zadaniach sanacji skarbu.** Tak pojmuje to stanowisko jego stronnictwo. W dalszym ciągu omawia szczegółowo nową ustawę o pełnomocnictwach, co do których wypowiada cały szereg zastrzeżeń, podkreślając, że **stronnictwo jego będzie popierało wszelkie zamierzenia oszczędnościowe, przeciwstawi się natomiast tendencjom, któreby miały Sejm odsunąć od spraw, które Sejm sam może doskonale załatwić.**

Następnie zabrał głos p. Barlicki, który podkreślił, iż przedłożony budżet oparty jest na równowadze, gdyż Minister skarbu wszedł na drogę zmuszenia klas posiadających do świadczeń na rzecz państwa. Mowca wypowiada cały szereg wątpliwości, szczególnie co do podatków pośrednich, które jego zdaniem są zbyt wielkim ciężarem dla ubogiej ludności i powinne być zmniejszone. **Również drożyzna nie jest zwalczana; koszty utrzymania są większe niż zagranicą i większe niż przed wojną.** Kończąc, zatrzymuje się nad kwestją pełnomocnictw, których żądanie, jego zdaniem obecną sytuacją, nie jest usprawiedliwione i z tego powodu **imieniem swego klubu oświadcza się przeciw udzieleniu nowych pełnomocnictw.**

Następny mowca p. Reich wskazuje, że nasze życie gospodarcze łaknie kredytu od Banku Polskiego. Z kolei przechodzi do omawiania zagadnień mniejszości narodowych w Polsce, przyczem dłużej zatrzymuje się nad kwestją żydów, która jego zdaniem jest kopciuszkiem, o którym się wcale nie mówi. Wskazuje na cały szereg wypadków rzekomo nierównomiernego traktowania żydów w Polsce i dowodzi, że w planie naczelnym obecnego rządu, z wyjątkiem sanacji skarbu, brak idei wytycznej. **Kończąc, zastrzega się również przeciw pełnomocnictwom.**

Po przemówieniu p. Reicha dalszą dyskusję nad preliminarzem budżetowym odłożono i przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy, o zmianach Senatu w projekcie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Następne posiedzenie wyznaczono na jutro, o godz. 9.30. Na porządku dziennym dalsza dyskusja ogólna nad preliminarzem budżetu, przyczem przewidziane jest jej zakończenie. W piątek Sejm przystąpi do dyskusji szczegółowej.

NADESŁANE.

LITWA NIE BĘDZIE ROKOWAĆ Z POLSKĄ.

Kowno, 11. czerwca. (Tel. G. L.) W kołach miarodajnych litewskich uważają propozycję polską przeprowadzenia bezpośrednich rokowań między Polską a Litwą w sprawie pielgrzymek do Wilna za dążenie do uznania przez Litwę status quo w Wilnie. Na to Litwa nigdy się nie zgodzi, wobec czego rząd litewski propozycję polską odrzuci.

WYCIECZKA BISKUPÓW FRANC. DO POLSKI.

Warszawa, 12. czer. (Tel. G. L.) Z okazji przybycia wycieczki biskupów francuskich do Polski z kardynałem Du Bois, która zabawi w Warszawie od 17. do 20. czerwca, utworzył się tu specjalny komitet celem zorganizowania przyjęcia biskupów i ułatwienia im zapoznania się ze społeczeństwem polskiem.

Paryż, 12. czerwca. (Tel. G. L.) Wczoraj wieczorem o godz. 8.40 wyjechali do Polski biskupi francuscy z kardynałem Du Bois na czele. Wycieczce towarzyszy ks. Szymbor kierownik misji polskiej w Paryżu. Na dworcu zjawili się: poseł polski Chłapowski, konsul Lasocki, Msr. Clement, szereg wybitnych osobistości ze stanu duchownego i kolonja polska. W drodze do Polski biskupi zatrzymają się w Wiedniu. Specjalny wysłannik rządu czechosłowackiego powita wycieczkę na terytorjum Czechosłowacji. Przed wyjazdem przedstawicieli duchowieństwa do Polski odbyło się uroczyste nabożeństwo „Pro Felicitate Polonia" w kościele polskim, w czasie którego wygłoszono kazanie w języku francuskim, sławiące przyjaźń obu narodów.

XXIX SESJA RADY LIGI NAR.

Genewa, 11. czerwca. (Tel. G. L.) Rozpoczęły się tu obrady XXIX sesji Rady Ligi Narodów. Przewodniczący dr. Benesz. Po ustaleniu porządku dziennego Rada Ligi wysłuchała sprawozdania referenta do spraw gdańskich, który zakomunikował, że wszystkie dotychczasowe sporne kwestje zostały załatwione w drodze bezpośrednich układów pomiędzy Rządem polskim a rządem wolnego m. Gdańska. Następnie Rada Ligi wysłuchała sprawozdania lorda Palmoora o pomyślnym wyniku apelu Rady Ligi Narodów na rzecz cierpiącej głód ludności w Albanji. Rada Ligi Narodów postanowiła zwrócić uwagę członków Ligi na konieczność kontynuowania dotychczasowej pomocy dla Albanji.

HERRIOT TWORZY NOWY RZĄD

Paryż, 11. czerwca. (Tel. G. L.) Przyjaciele polityczni Herriota oświadczają, że utworzą gabinet już w piątek wieczorem. Dokumenty nominacyjne nowego gabinetu ogłoszone będą w sobotę rano, tak, że nowy rząd przedstawi się parlamentowi jeszcze w tym samym dniu po południu. Natychmiast po zamknięciu dyskusji nad deklaracją rządu, zażąda tenże zawieszenia na pewien czas obrad, aby mógł nawiązać kontakt z państwami sprzymierzonemi.

W kułoarach Izby deputowanych słychać, że Raul Peret skłonny byłby postawić swoją kandydaturę na prezydenta Izby, gdyby stanowisko to było opróżnione.

Prez. Millerand ustąpił.

ZGROMADZENIE NARODOWE DLA DOKONANIA WYBORU NOWEGO PREZYDENTA ZBIERZE SIĘ W PIĄTEK W WERSALU. — NAJPOWAŻNIEJSZYM KANDYDATEM JEST PAINLEVE.

Paryż, 11. czerwca. (Tel. G. L.) Urzędowy komunikat, wydany po południu głosi, że dziś przed południem w pałacu Elizejskim odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem Millerand odczytał swoje pismo zgłaszające dymisję datowane 11. czerwca b. r. Pismo to wystosowane do prezydentów Izby deputowanych i senatu opiewa: Mam zaszczyt wręczyć Panu Prezydentowi Senatu (Izby) swoją dymisję. Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienie mego szacunku. Podp.: Millerand.

Dziś o godz. 3 po południu zdjęto z pałacu Elizejskiego flagę prezydenta.

Wybór prezydenta republiki odbędzie się w piątek w Wersalu. Lewica ma do wyboru między dwoma kandydatami: Painleve i Doumergue. **Prawdopodobnie Painleve zostanie urzędowym kandydatem lewicy.** Na zebraniu bloku lewicy obecnych ma być 304 posłów do parlamentu i 260 senatorów. Na zebraniu tem Painleve wezwał ma wszystkich posłów i senatorów do głosowania solidarnego na kandydata wyznaczonego na posiedzeniu bloku, aby uniknąć w ten sposób rozstrzelenia głosów.

Orędzie prezydenta Milleranda.

Paryż, 11. czerwca. (Tel. G. L.) Millerand wystosował do współobywateli pismo, w którem między innemi powiada:

Powołany nazajutrz po największej i najsławniejszej w dziejach wojnie trzema czwartemi głosów Zgromadzenia narodowego, by czuwać nad losem Francji, **rozumiałem zawsze jednomyślne pragnienie, które można określić jednem słowem: Pokój! Pokój oparty na porozumieniu ze sprzymierzeńcami, na rozwoju przymierzy międzynarodowych pod egidą Ligi Narodów, na wykonaniu traktatu wersalskiego,** który miał nam zagwarantować bezpieczeństwo i otrzymanie odszkodowań. **Pokój wewnętrzny,** dający się osiągnąć przez **puszczenie w niepamięć nieporozumień,** przez poszanowanie wierzeń i poglądów innych, przez obronę wszystkich praw i słusznych interesów spokoju, pracy i porządku, oraz przez stałą dążność do postępu moralnego i materjalnego.

Pismo zaznacza, że **wszystkie rządy w ciągu czterech lat zdążały do tego celu.** Ustąpienie prezydenta pod presją stwarza **precedens groźny,** wciągający stanowisko prezydenta republiki w grę walk wyborczych. Millerand zaznacza w końcu, że **popełniłby wiarołomstwo, gdyby pozostał bezczynnym wobec tej inowacji,** tak brzemiennej w niebezpieczeństwa. **Ustąpił ze stanowiska prezydenta, lecz jako obywatel rozpocznie walkę o wolność Francji.**

Zajścia krakowskie przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Kraków, 11. czerwca. Dzisiaj rozpoczęła się rozprawa **przesłuchaniem głównego oskarżonego Klemensiewicza.** Do chwili zamknięcia numeru otrzymaliśmy **jedynie ogólne informacje o przebiegu rozprawy.** Oskarżony obszernie tłumaczy tło ekonomiczne i polityczne, na jakiem wybuchły ówczesne strajki, przyczem kilkakrotnie

zwala winę na ówczesny rząd, a specjalnie na min. Kiernika

wśród przerywań przewodniczącego, który nie dopuszcza do oskarżania nieobecnych. W dniu 28. października krakowska organizacja ogłosiła manifestacyjny jednodniowy strajk, który miał przebieg zupełnie spokojny. Pertraktacje toczyły się przez kilka dni i była nadzieja utrzymania spokoju i porządku. Tymczasem 4. listopada wojewoda Gałecki, na polecenie min. Kiernika zakazał zgromadzenia na rynku, a kiedy poseł dr. Marek podjął starania o pozwolenie na odbycie zgromadzeń takich np. w sali „Sokoła", lub na boisku „Maccabi", starania te spełzły na niczem. Było to, według słów oskarżonego Klemensiewicza i innych oskarżonych pogwałceniem prawa koalicji, zwalczanego w długiem zmaganiu się przez partję PPS. jeszcze za czasów austrjackich.

Prawo to — mówił oskarżony — kosztowało nas długoletnie walki, manifestacje, strajki, ale było ono bezkrwawe. Nic dziwnego, że prawo to jest drogie każdemu zorganizowanemu w partji robotnikowi, i że to **pogwałcenie prawa koalicji** ze strony rządu wzburzyło do głębi **tłumem strajkujących robotników.** Na przedstawienie dra Bobrowskiego otrzymał on od min. Kiernika telegram z daty 4. listopada

z pozwoleniem odbycia tych zgromadzeń w salach Domu robotniczego i w sali związku kolejarzy na ul. Bosackiej, mogących pomieścić zaledwie kilkaset ludzi, podczas gdy zgromadzonych było najmniej kilkanaście tysięcy. **Równocześnie** zaś **policja otrzymała rozkaz niedopuszczania tłumów do Domu robotniczego, był to dylemat trudny do rozwiązania.** Na prośbę komisarza pol. mówcy partyjni przemawiali z balkonów do tłumu zebranego przed Domem robotniczym dnia 5. listopada. Było to jedyne możliwe rozwiązanie tej sytuacji.

Około godz. 5 kilku mówców wezwało tłum do rozejścia się

aż do nadejścia telegramu z Warszawy

z wiadomością o wynikach pertraktacji. Dnia 6. listopada około godz. 8 rano — mówił oskarżony — rozeszliśmy się do domów, **nie mając żadnego przeczucia mających nastąpić wypadków.** O godz. 9 otrzymałem telefon, że na ul. Dunajewskiego strzelają do robotników i jakiś oddział wojska został rozbrojony. Wezwano mnie, abym

przybył natychmiast do mieszkania dr. Bobrowskiego przy ul. Karmelickiej,

aby się naradzić, co w tej sytuacji począć. **Przybył tam także poseł dr. Marek.** Zadaniem naszem było zwrócić się do Warszawy i wezwać Centralny Komitet wykonawczy PPS., **aby interwenjował u rządu,** a spodziewaliśmy się po tej interwencji wycofania wojska i policji dla uspokojenia tłumów.

Udaliśmy się tedy do wojewody Gałeckiego, który stricte wykonywał instrukcje min. Kiernika. Przepuszczono nas przez kordon. **Szliśmy aż pod hotel Krakowski, gdzie dostaliśmy się pod kule karabinowe** i pomimo, że dr. Marek powiewał policji chusteczką na znak, aby zaprzestali, **musieliśmy wrócić.** Dr. Marek przedostał się na drogę do województwa, a ja — opowiada oskarżony —

poszedłem do domu robotniczego.

Tem się tłumaczy, że z chwilą kiedy tam weszedłem jako gospodarz tego domu w charakterze przewodniczącego miejscowej rady zawodowej, wszystkiem się zajmowałem, we wszystko wglądałem. W tem rozeszła się wieść, że z Wieliczki i okolicy

nadciągają masy robotników

na odsiecz robotnikom krakowskim. Jak się później okazało, **nie było to prawda,** lecz należało to stwierdzić, dla tego poszedłem do dyr. policji dr. **Rekiewicza,** ponieważ telefon był u nas popsuty, ponadto podsłuchiwano nasze rozmowy telefoniczne. Dyr. Rekiewicz jako wytrawny urzędnik policyjny nie mógł pojąć tych zarządzeń władz, a kiedy wróciliśmy, **już na ul. Dunajewskiego**

leżał stos trupów ludzkich i końskich.

Wstąpiłem do dr. Bobrowskiego, aby mu zakomunikować, że te pogłoski o pochodzie, to bajka i poszedłem do domu robotniczego.

Odnośnie do oskarżenia, jakoby Kl. był „komendantem milicji", oskarżony podaje: „Zarządziliśmy razem ze „strażą porządkową", aby broń rozrzuconą przed domem robotniczym pozbierano i złożono do domu robotniczego. Chodziło o zapobieganie temu, aby te rynsztunki itd. nie dostały się do rąk żywiołów niepewnych, które zawsze w takich razach z pod ziemi wyrosną i zmieszają się z tłumem zorganizowanych robotników. Potem poszedłem do dr. Bobrowskiego, gdzie około 12-tej dowiedziałem się, że **gen. Czikiel po porozumieniu z min. Kiernikiem**

zerwał rozejm

na podstawie którego odcinek w śródmieściu od uniwersytetu wzdłuż plant, do pl. Szczepańskiego, Izby handlowej, ul. Rajskiej **oczyszczone zostały z wojska i policji** i oddane straży porządkowej dla utrzymania spokoju.

Oskarżony powiada, że kiedy przyjęli na siebie ten warunek rozejmu, zadanie ich było bardzo ciężkie, ponieważ **w rękach ludzi im zupełnie obcych,** których po raz pierwszy widzieli, znalazły się masy broni. Gdy oskarżony wraz z dr. Bobrowskim i innymi towarzyszami uchwalili, ażeby dążyć za wszelką cenę do solidnego wywiązania się z warunków zawieszenia broni — zwrócił się do „starego legionisty" Widlińskiego o przeprowadzenie obrony tych ludzi. **Stąd wzięło się prawdopodobnie oskarżenie Klemensiewicza** jako przywódcy i komendanta rozruchów, a Zająca o rozbrajanie i kierowanie buntem i rozruchami.

POSEŁ I PANCERKI.

Tymczasem — mówi dalej oskarżony — dostał wiadomość, że na Rynku gromadzi się tłum, że pancerki najeżdżają na ludzi i może łatwo przyjść do katastrofy. Wysłał tedy kilku ludzi na odwach na rynek, aby komendantów oddziałów uwiadomili o „zawartym rozejmie", aby się wycofali poza ograniczone odcinki. Interwenjował Klemensiewicz ze skutkiem u porucznika na odwachu celem wycofania pancerek. Czuł się on wtedy równie uprawniony do utrzymywania porządku i wydawania w tym kierunku zleceń, ponieważ po rozejmie przyjął na siebie takie warunki.

„ROZEJM" — NIBY W CZASIE WOJNY.

W dalszym ciągu podaje, że o g. 4-tej uwiadomił go jakiś robotnik, że na ul. Garbarskiej znajduje się oddział policji. Aby zapobiedz niepotrzebnym starciom, polecił oskarżonemu Zającowi, żeby zobaczył, co się tam dzieje i ewentualnie sprowadził policjantów do domu robotniczego. Po pół godzinie usłyszał przez okno grzmiące wiwaty na cześć policji, która stała przed domem robotniczym. Oskarżony twierdzi, że stał na stanowisku i działał zupełnie prawnie i legalnie, że rozejm był aktem legalnym, przełamiem [illegible]

rząd części swych praw „na nas, którzy przyjęliśmy obowiązek utrzymania porządku". Na dowód, że także i wojskowość w taki sam sposób na to się zapatrywała, przytacza wypadek jakiegoś

drobnego zajścia z ówczesnym szefem sztabu generalnego,

wypadek zresztą bez znaczenia. Nazajutrz okazało się, że straż porządkowa wywiązała się bardzo sprawnie ze swoich zobowiązań, 'nie było wojska, ani policji przez całą noc, ani żadnych wykroczeń. Przyszła wiadomość o częściowem przyjęciu przez rząd postulatów strajkujących. Zwołaliśmy wielkie zgromadzenie, aby ich o tem uwiadomić i wtedy znaleźliśmy się znowu w bardzo trudnem położeniu. Tu niechciał nikt słuchać tylko wołano: „Oddać nam halabardy!„

JAK ODDAWANO BROŃ.

Z wielkim trudem udało się nam skłonić strajkujących robotników do powrotu do pracy, (nawet wśród okrzyków na cześć wojska i robotników).. Tej samej nocy została wprowadzona napowrót policja, a z zadania tego udało się nam wywiązać w zupełności. W nocy o godz. 12-tej

zajechało auto wojskowe

przed dom robotniczy celem odebrania broni. Policja wydała odezwę do ludności z wezwaniem o oddanie broni, co ludzie też uczynili, nikt bowiem nie chciał narazić się na oskarżenia z powodu udziału w rozruchach. Znoszono tedy broń do domu robotniczego aż do soboty 10 listopada i broń tę oddano poźniej władzom wojskowym. Jest to wszystko zasługą straży porządkowej.

Przesłuchanie Klemensiewicza wyświetla

kilka interesujących momentów.

Obr. postawił szereg pytań, mających stwierdzić, że pomimo ogłoszenia dnia 4 listopada zakazu odbywania zgromadzeń pod gołem niebem, komisarz policji Szuro wbrew temu zakazowi zwrócił się dnia 5 listopada do kierowników PPS. w budynku domu robotniczego, aby z balkonu przemawiali do wzburzonych tłumów, Dalej, że robotnicy z poza Krakowa a w Krakowie zatrudnieni mogą też w domu robotniczym dowiedzieć się o dalszych losach strajku i że zakazu wejścia robotników do domu robotniczego nie było,

OD CZEGO BYŁ WOJEWODA?

Dr. Heski zapytał oskarżonego czy mu wiadomo, jako byłemu posłowi, że do wydania zakazu zgromadzeń (stanu wyjątkowego) nie był uprawniony wojewoda, lecz tylko władza wyższa, Oskarżony odpowiedział: Tak wiadomo, Dr. Heski prosi o zanotowanie w protokole tego szczegółu, który uważa za bardzo ważny, gdyż wpływa on decydująco na winę oskarżonego za niedozwolone zwoływanie zgromadzeń,

W trakcie przesłuchania dr. Szurlej zadał pytanie, jak sobie tłumaczy oskarżony, że mogą się znaleźć żywioły, nie należące do organizacji, niepewnej konduity, i z bronią w ręku przeszkadzać straży porządkowej,

DR. DROBNER „NIEPEWNY ŻYWIOŁ".

Oskarżony odpowiada na to, że trudno było wymagać karności od każdego z osobna,

Wyrażeniem tem obecny na sali oskarżony

dr. Drobner czuł się dotknięty,

przypuszczając, że Klemensiewicz mówiąc o żywiołach niepewnych miał na myśli członków jego partji. Wobec tego prosząc o głos zapytał oskarżonego o wyjaśnienie kogo miał na myśli. Osk. Klemensiewicz dał mu uspokajającą odpowiedź, że mówił o elementach zupełnie nieodpowiedzialnych i niezorganizowanych,

WAŻNY DOKUMENT.

Pismo z 4 listopada (na które powołał się oskarżony Klemensiewicz i inni oskarżeni) Min. Spraw wewn. do województwa brzmi w ten sposób:

Min. Spraw wewn, D. 4 listopada, Do Pana Wojewody Krakowskiego. Pan Min. Spraw wewn, prosi o zawiadomienie pana posła dr. Bobnowskiego, że wobec stanowiska rządu zakomunikowanego p. Wojewodzie co do zakazywania zgromadzeń pod otwartem niebem i pochodów nie może się przychylić się do życzenia pana posła co do odbywania zgromadzeń dnia 5 listopada na Rynku w Krakowie, zwłaszcza wobec podniecenia umysłów, o jakiem sam pan Poseł wspomina, oraz ze względu na proklamowany strajk powszechny. Zawiadomienie strajkujących o ewentualnem odwołaniu strajku zechce pan Poseł uskutecznić na zebraniu samych kolejarzy w lokalach związkowych względnie w domu robotniczym.

Silna zwyżka franka francuskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego)

Warszawa, 12. czerwca. (S) Giełda akcyjna w dalszym ciągu b. słaba.

Na giełdzie dewizowej zanotowano b. silną zwyżkę Paryża pod wpływem gield światowych, a zwłaszcza nowojorskiej, na której w ciągu jednego dnia Paryż podskoczył o 40 centów. Również zwyżkował Zurych i Bruksela. Inne waluty bez zmian.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów 12. czerwca.

Wskutek słabej frekwencji minimalne obroty na przedgiełdzie. Prawie zupełny brak kupujących. Kursa transakcji słabsze od wczorajszych. Tylko drobne sztuki Jaworzna utrzymane. Obroty na targu kotowanych papierów również nieliczne. Zaznacza się ustawicznie ograniczony popyt przy silnem zaofiarowaniu, zwłaszcza w niektórych akcjach. Kursa niejednolite. Nieco zwyżkowały Chodorowskie, Chybie, Bank Przemysłowy. Akcje handlowe zaniedbane. W ostatnich dniach dolary na targu z niewiadomej przyczyny zwyżkowały. Z uwagi na to, że dziś początkowo robiono transakcje w dolarach po 5.28½; interwenjował Bank Polski i po pokryciu całego zapotrzebowania kurs dolarów obniżył się na 5.18½. Tendencja niejednolita. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.65 0.66 0.65½ 0.66½ Przemysłowy 0.37. 0.37½ 0.38 ZBK. 0.15, 0.16, Browary 7.45 7.50 7.52, Chodorów 5.05 5.10, Chybie 7, Cegielski 0.55, Górka 16.50, Ćmielów 0.70 0.72, Niemojowski 0.60, Oikos 3.01 3.07 3.— 3.03, Parowozy 0.38½, Pezet 0.17 0.18, Nafta 0.48, Rakszawa 2.30. Siersza gór. 4.95 4.90 4.80, Tesp 4.90, Zieleniewski 9.20 9.25 9.35 9.22.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOW.

Bk Ziemian (100) 0.09, Brugger 0.65, Gazy zachodnie 3.06, 3.05, 3.—, Gazo-Bazy zachodnie 3.25 3.05, 3.—, Gazolina 1.20, 1.22, 1.24; Jaworzno (25) 17.25, 16.75, 17.—, 17.10, 17.25 (dr), 21, 21.25 21.50; Len 0.7?, 0.73, Nobel 1, Okocim 0.46; Węglówka 0.02½, Lignosa uf. kup. 29.

Giełda zbożowa.

Lwów, 12. czerwca.

Na giełdzie transakcje w życie i mące. Ogólny obrót 50 ton. Znaczny popyt w życie i innych artykułach. Silna podaż przy braku zainteresowania. — Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 12. czerwca.

Ćmielów 0.70. Zieleniewski 9.20, Cegielski 0.60, Siersza G. 4.80 na ultimo, Chodorów 5.15, Chybie 6, Jaworzno 18, dolary 5.22 poszukiwane.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.). Notowania z dnia 12. czerwca. Gotówka: Dolary 5.18½ 5.21 5.16, frank franc. 27.60, 27.75 27.47. Czeki: Paryż 27.80 27.50 27.73 27.47, Praga 15.25 15.04 15.11 14.97, Szwajcarja 91.35 91.50 90.90 Wiedeń 22.62½ 22.74 22.51, 8% pożyczka 7.20, bony złote 0.70, 0.73.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.). Notowania z dn. 12. czerwca. Holandja 212.40, Nowy Jork 567'75, Londyn 24.49, Paryż 30.70. Medjolan 24.76, Praga 16.62½, Budapeszt 0.0061, Bukareszt 2.45, Belgrad 6.72½ Sofja 4.05, Wiedeń 0.0080.

OBROTY PRYWATNE

Lwów, 12. czerwca.

Dziś w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione. Obroty liczne. Dol. ameryk. 9.555 tys. 9.565 tys., kanad. 9 m. — 9.200 tys., kor. czeskie 275—280 tys. Leje 46.500—46.600 tys. Fr. franc. 540—560 tys. Fr. szwajc. 1.650 — 1.700 tys. Funty szterl. 40½ m. — 41 m.

Złoto: 20 kor. 39½ m. — 40½ m. 20 frk. 37½ m. — 38½ m. 20 mrk. 46 m. — 46½ m. 10 rubli 48½ m. — 49 m.

Srebro: Kor. austr. 740 — 760 tys. 5 kor. austr. 3 m. 700 — 3 m. 800 tys. Flor. 1 m. 400 tys. — 1 m. 450 tys. Ruble 3 m. 300 — 3 m. 350 tys.

Z MUZYKI.

(Koncert Lwowskiego Chóru Technickiego. — Występ p. H. Korskiej w „Tosce".)

Lwów 12. czerwca.

Znakomitym i niemal bez wyjątku artystycznym popisom Chóru Technickiego towarzyszył w piątek 6. bm. sukces nadzwyczajny. Wydoskonalenie chóru tak niezwykłe, precyzja na punkcie intonacji i rytmiki posunięta do takiego stopnia i wydobycie z zespołu wokalnego imponujących nieraz efektów dynamicznych, oraz sposoby urzeczywistnienia tych wszystkich zamiarów, to specjalna właściwość batuty dyr. B. Wolfsthala; to rodzaj tajemnicy nieodłącznej od talentu odtwórczego i kapelmistrzowskiego tego artysty. Trudno wdawać się tu w szczegóły tej umiejętności, wystarczy zaznaczyć, że interpretacje niektórych utworów zajaśniały w blasku wywołującym ogólny zachwyt i pozostawiły słuchaczom wrażenie prawdziwego piękna. Przedewszystkiem wymienię świetne wykonanie wspaniałego utworu Niewiadomskiego „Ave Caesar", dzieł Walewskiego i Bartha, i koncertową, olśniewającą ze względu na brawurowy jej charakter interpretację „Tarantelli" Duboisa, kompozycji odznaczającej się wyjątkowo oryginalną harmonizacją. Więc koncert podwójny: obok popisów Chóru Technickiego, wykazującego sporo głosów wydatnych i dobrze wyszkolonych — jako zespół — obfity w nieprzeciętne sukcesy koncert batuty energicznej, w całem tego słowa znaczeniu artystycznej i zasługującej na szczere uznanie. O licznych oklaskach i serdecznych objawach uznania dla dyrygenta i dzielnego Chóru Technickiego zbytecznem byłoby mówić.

Produkcję piątkową — jedną z najpiękniejszych w dogorywającym obecnie sezonie — uświetniły „sola" wokalne artystów opery lwowskiej, p. L. Zamorskiej i p. Fr. Bedlewicza. Pieśń Niewiadomskiego „Otwórz Janku" cieszyła się — dzięki wykwintnemu wykonaniu p. Zamorskiej — najintenzywniejszem możę powodzeniem, poczem nastąpiły inne czarujące interpretacje pieśni i wyjątków operowych, również nagrodzone niemilknącymi oklaskami. Nie mniej wielki sukces odniósł p. Fr. Bedlewicz, doskonały wykonawca dzieł Rachmaninowa i Pucciniego. Piękny głos i frazowanie umiejętne, połączone z popisem wysokich tonów dzielnie atakowanych, złączyły się na całość zachwycającą audytorjum.

Z niewdzięcznego zadania akompanjamentu wywiązał się więcej niż starannie p. A. Harasowski, młody i wielce obiecujący pianista, muzykalny i rozporządzający dość pokaźnymi zasobami techniki.

*

W sobotę 7. bm. wystąpiła p. H. Korska jako przedstawicielka tytułowej postaci w Puccini'ego „Tosce". Pamiętam czasy, kiedy to publiczność wychodziła po „Tosce" z rodzajem wstrząsu nerwowego: na widok tortur godnych jakiegoś przedmiejskiego Panopticum, zamordowanego Scarpii i egzekucji w ostatniej odsłonie stawały nieco wrażliwszym obywatelom włosy na głowie. W miarę coraz częstszych przedstawień tej opery oswoiła się publiczność z temi okropnościami i nikomu nie przyjdzie dziś przez myśl zastanawiać się nad racją bytu „operacyj" tak zgrozą przejmujących na scenie, której przeznaczeniem jest przedewszystkiem wywoływanie wrażeń estetycznych.. Nie chodzi więc o to, co się dzieje, tylko jak się to wszystko odbywa.

Jako widz bezstronny chętnie zaznaczę, że p. Korskiej udało się stworzyć postać zgodną z intencjami librecisty i kompozytora. Podstawę pewnego powodzenia stanowiła umiarkowana na punkcie dramatycznego wyrazu, lecz dobrze zastosowana gra sceniczna. Jeszcze korzystniej wypada wyrazić się o śpiewie artystki, obfitym w cały szereg momentów bardzo szczęśliwych. Do tych najlepszych należała arja Toski w drugiej odsłonie serdecznie oklaskiwana; tu uwydatniły się należycie zarówno volumen i sympatyczna barwa, jak niemniej sumienne wyszkolenie sopranu do dramatycznych ról dobrze się nadającego.

Inne partie pozostały w niezmienionej obsadzie, a przedstawiciel Cavaradossi'ego, p. I. Mann — oneg dnia doskonale dysponowany — zebrał sporo oklasków.

Udział publiczności, tym razem znamiennie „czerwcowy", pozostawiał wiele do życzenia.

Fr. Neuhauser.

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe płacą	Bilety bankowe żądają	Bilety bankowe transakcje	Kategorje:		Czeki, przekazy i wypłaty płacą	Czeki, przekazy i wypłaty żądają	Czeki, przekazy i wypłaty transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	Notowania kursów walut i dewiz zostaną podjęte niebawem.
—	—	—	drobne		—	—	—	
—	—	—	kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty	(za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czeskie st.	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Ceny od		Ceny do		Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1922	17	50	18	50	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	10	25	10	75	*)
ŻYTO małopolskie 65/66	9	20	9	60	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	10	25	10	70	*)
JĘCZMIEŃ małopolski pastewny	8	75	9	25	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	11	—	12	—	
KUKURUDZA	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH polny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	
LEN	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
ŁUBIN	—	—	—	—	

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Ceny od		Ceny do		Uwagi
Mąka pszenna 40%, 60% (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	
WORKI używane. dobre. za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 122. **Czwartek, 12. czerwca 1924.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	Ostatnia dywid. 1924	Płacą: zł.	Płacą: gr.	Żądają: zł.	Żądają: gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1922	10000 110 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne.									
(bez kuponu bież.)	za 100 Marek								
4% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		1923	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	15000	—	—	64	—	67	0·65—0·66½	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	—	36	—	39	0·37—0·38	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	—	14	—	17	0·15—0·16	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100ty	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	—	35	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą: zł.	Płacą: gr.	Żądają: zł.	Żądają: gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrochemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	7	35	7	60	7·45—7·52	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	5	—	5	15	5·05—5·10	
„Chybie“, fabr. cukru	1000	2000	—	6	90	7	10	7.00	
Cegielski	1000	800	—	—	57	—	59	0·58	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	—	69	—	73	0·70—0·72	
Fabryka Lokomotyw.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Gatota fabr. obuwia	140	140	—	—	37	—	—	—	
Galicja Ratin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	16	35	16	65	16·50	
„Kabel“ T. o. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	59	—	61	0·60	
„Marynin“ Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
„Nitrat“. Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	2	95	3	10	3·00—3·07	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	36	—	37	0·36⅓	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	16	—	19	0·17—0·18	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie“ Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	47	—	49	0·48	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	—	—	—	—	
Potega Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	2	25	2	35	2 30	
„Rohn Zieliński“ Z. m.	500	300	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	4	75	5	00	4·80—4·95	
Spółka Akc. Wydaw.	280	58	—	—	—	—	—	—	
„Strem“ Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate“. Tow. akc.	1000	—	—	2	50	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	4	85	4	95	4·90	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	9	00	9	35	9·05—9·25	

Kongres pocztowców zakończył swoje obrady.

Lwów. 12. czerwca.

(jp.) Wczoraj późnym wieczorem zakończył kongres pracowników poczt, telegrafów i telefonów swoje czterodniowe obrady. W czwartym dniu Zjazdu nastąpiły sprawozdania poszczególnych komisji na posiedzeniu plenarnem.

Ze względu na olbrzymi materiał i krótkość czasu postanowiono wysłuchać sprawozdania tylko komisji budżetowej, pragmatycznej i poprawy bytu, zaś resztę materjału przekazać Centralnemu Zarządowi Związku do przestudjowania i załatwienia.

Po przyjęciu budżetu przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisji pragmatycznej.

Sprawa pragmatyki dla pracowników pocztowych stanęła na martwym punkcie, a to ze względu na okoliczność, że zamierzonem było odjęcie pocztowcom prawno-państwowego charakteru.

Ponieważ przypuszczalnie zamierzenie to nie przyjdzie do skutku, a to ze względu na ważność poczty, telegrafu i telefonu dla Państwowości Polskiej, przeto pragmatyka po uzgodnieniu jej z życzeniami kongresu zostaje przekazaną Centralnemu Zarządowi Związku z wyraźnym naciskiem, aby gdy tylko chwila stosowna nadejdzie, natychmiast tę sprawę przedłożył władzom miarodajnym.

W sprawie poprawy bytu pracowników pocztowych składał sprawozdanie prezes komisji Lisakowski. Komisja domaga się, aby **pobory ustalono w ten sposób, by jeden punkt równał się jednemu złotemu**, a to ze względu na okoliczność, że przy przewalutowaniu okazało się, iż obecne pobory nie dorównują nawet 50% poborów przedwojennych. Komisja dalej domaga się, aby ze względu na pokrzywdzenie pocztowców przy zszeregowaniu ich w stosunku do kolejarzy i wojska wynagrodzono im te krzywdy i przeniesiono ich o **dwie kategorje wyżej** odpowiednio do lat służby, dalej domaga się przyznania pocztowcom, **pracującym w kasach dodatku zależnego od obrotu kasowego** w danym urzędzie. Dalej dodatków w znaczniejszej mierze jak dotąd za pracę w Pocztowej Kasie Oszczędności. **przyznania rodzinom pracowników pocztowych zniżek kolejowych, wydatnego powiększenia djet** dla ambulanserów pocztowych, ustalenia odpowiedniego wynagrodzenia za nocną służbę, dalej wynagrodzenia za każdą godzinę pracy ponad obowiązkowych 8 godz., pokrycia całkowitego wpisów szkoln. dla dzieci pocztowców, wydania ustawy o bezwzględnem świętowaniu niedziel i świąt, w końcu o zmianę przepisów co do pomocy lekarskiej dla pracowników pocztowych w szczególności o wolny wybór lekarza i dostarczenia bezpłatnie środków leczniczych.

Po przekazaniu sprawozdania komisji konfliktowej do Zarządu Centralnego przystąpiono do wyboru Zarządu Głównego i komisji rewizyjnej. Po kilkugodzinnych wyczerpujących naradach dokonano wyboru Zarządu, który wyłonił z siebie prezydium w następujących osobach: prezes: **Baziak**, wiceprezesi: Ziemichód, Kornicki, Godusławski, sekretarzy: Skólimowski, Tykwiński, skarbnicy: **Borszewska**, Kozłowski.

Powitany burzą oklasków wchodzi nowy Zarząd na salę i zabiera głos prezes Baziak, który w serdecznych słowach dziękuje za zaufanie i wygłasza krótki program, podkreślając, że **zachowa nadal apolityczność Związku**, a w szczególności dołoży starań, aby **tak długo oczekiwana pragmatyka dla pracowników pocztowych weszła jak najrychlej w życie.**

Na tem wyczerpano porządek dzienny i obrady VI kongresu zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Wojciechowskiego i Związku pracowników poczty, telegrafu i telefonu.

Mistrz świata Urugwaj we Lwowie.

NIEBYWAŁA SENZACJA SPORTOWA.

Lwów. 12. czerwca.

Obiegające od kilku dni po Lwowie pogłoski o przyjeździe mistrzowskiej drużyny Urugwaju znajdują potwierdzenie w toczących się pertraktacjach między zarządem Pogoni a egzotycznym klubem. Propozycje Urugwaju, jakkolwiek na nasze stosunki bardzo ciężkie zostały akceptowane i w najbliższych dniach spodziewać się można sfinalizowania umowy. Przyjazd nastąpiłby między 7 a 20 lipca.

Jak zgodnie stwierdzają wszyscy korespondenci nasi i zagraniczni z Paryża, Urugwaj przedstawia własną klasę, bezkonkurencyjną, — istny fenomen piłkarski. To też gościna mistrza będzie nie tylko dla Lwowa ale i dla sportu polskiego prawdziwem świętem.

Kronika.

Czwartek, 12 czerwca: Rz. kat. Jana F. — Gr. kat. Izakija. — Słow. Wyszomira.

Nowomianowany Wojewoda pomorski dr. Stanisław Wachowiak objął urzędowanie.

W Min. pracy odbyła się konferencja w sprawie uruchomienia Manufaktury Widzewskiej. Przedstawiciel Rządu oświadczył, że jego zdaniem firmę zamknięto bez poważnych powodów. Dnia 13 bm. właściciel fabryk M. W. p. Kon wezwany ma być do Warszawy.

Znakomity uczony rumuński prof. Iorga przybył wczoraj do Warszawy w towarzystwie żony, córki oraz redaktora Cusina. Gości przywitali na dworcu imieniem uniwersytetu prof. Haleski i Kętrzycki, poseł rumuński Florescu z personalem poselstwa przedstawiciele Ministerstwa oświaty i spraw zagranicznych.

Narady **przemysłowców i robotników przemysłu włókienniczego** rozpoczęły się dziś w Bielsku. Wczoraj wyjechał tam inspektor pracy Wojtkiewicz. Przemysłowcy jako warunek podjęcia rokowań z robotnikami postawili przyjęcie za temat obrad projektu nowej umowy zbiorowej, który przewiduje zmniejszenie płac o **10—15%.**

Część **wycieczki dziennikarzy w liczbie 14 osób** udała się z Wilna do Głębokiego, gdzie podejmowana była przez komitet obywatelski ze starostą Kowalewskim na czele. Wieczorem odbył się bankiet w kasynie. Następnie wycieczka wyjechała do Grodna, skąd powróci do Wilna we czwartek.

Wczoraj Bank Polski rozpoczął puszczać w obieg nowy zapas bilonu niklowego 10 i 50 groszowego. Ilość tego bilonu będzie się zwiększała co 2 tygodnie mniejwięcej o 10 miljonów sztuk. Z końcem bm. nadejcia do Warszawy 1-szy transport monet jednogroszowych, wykonanych z bronzu monetarnego w Anglii.

Akademja medycyny weterynaryjnej we Lwowie komunikuje: Pan Maksymiljan Krygiez, lekarz wet. asystent Uniwersytetu Poznańskiego otrzymał stopień doktora medycyny weterynaryjnej.

Z Politechniki Lwowskiej. Na rok naukowy 1924-25 wybrani zostali w Politechnice Lwowskiej: rektorem: dr. Karol Wątorek, zwyczajny profesor budowy kolei żelaznych na Wydziale komunikacyjnym; dziekanami: na Wydziale komunikacyjnym: prof. dr. Jan Łopuszański; na Wydziale architektonicznym prof. dr. Adam Kuryłło; na Wydziale mechanicznym prof. dr. Ludwik Eberman, na Wydziale chemicznym prof. dr. Czesław Reczyński; na Wydziale rolniczo-lasowym prof. dr. Szymon Wierdak; na Wydziale ogólnym prof. dr. Benedykt Fuliński.

O posady w zawodzie bankowym i handlowym. Rektorat Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie, ul. Bourlarda 5 podaje do wiadomości PT. Zarządów domów bankowych i handlowych, że z końcem czerwca kończy szkołę większa liczba studentów, dobrze przygotowanych do zawodu handlowego i że Rektorat będzie chętnie pośredniczyć między swoimi absolwentami, szukającymi zajęcia, a PT. Pracodawcami.

Walne Zgromadzenie członków Pol. Tow. muzycznego odbędzie się w poniedziałek 23. czerwca 1924 o godz. 6 wieczorem w małej sali Pol. Tow. muzycznego. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa; 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej; 3) Wybór Prezesa; 4) Wybór 4 członków Wydziału na 3 lata i 3 członków Komisji rewizyjnej na 1 rok; 5) Wnioski. W razie, gdyby o godz. 6 nie zebrał się komplet członków statutowo przepisany, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia i w tem samem miejscu o godz. 6.30 wiecz. Za Wydział: Dr. Z. Kulczycki. Dr. An. Lubomirski.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Adama Krechowieckiego odbędzie się w sobotę dnia 14. czerwca br. w kościele OO. Bernardynów o godz. 10 rano.

(jp.) **Konsensy budowlane.** Magistrat wydał następujące konsensy budowlane: na budowę III. piętrowego domu przy ul. Na Bajkach, 1-piętrowego domu przy ul. Warneńczyka oraz oficyny parterowej przy ul. Królą Leszczyńskiego.

(jp.) **Po zjeździe „Zjednoczenia".** Rezultatem kilkudniowych obrad zjazdu „Zjednoczenia" jest stworzenie jednolitej organizacji na całą Rzplitą wraz z w. m. Gdańskiem. W obradach uczestniczył poseł Diamand, który w tym celu specjalnie przybył z Warszawy i wygłosił programowe przemówienie. Po wyczerpujących dyskusjach zgromadzenie powzięło kilkadziesiąt uchwał, dotyczących linii ideowej stowarzyszenia, spraw politycznych, społecznych, propagandy, wychowania, samopomocy, kwestji prasowej itp.

Małopolskie Tow. Lekarzy weterynar. Posiedzenie naukowe odbędzi się 14 bm. o g. 18 w sali Nr. VI Akademji medycyny weterynaryjnej. Wykład pt: „O bakterjofagach" wygłosi dr. Br. Feigin, asystentka państw. zakładu Higjeny w Warszawie.

(C) **Zawsze om. Oddział walki** z lichwą skonstatował wczoraj brak cenników w 13 sklepach, nieprawidłowe na swoją korzyść przeliczanie marek na złote w 8 sklepach i przekroczenie taryfy w 8 sklepach.

(C) **Komu dobrze się powodzi?** Służącą kawiarni „Republique" Kazimierę Salową, znaleziono wczoraj na chodniku ul. Janowskiej w stanie kompletnego opilstwa, w pozie wiele mówiącej. Do wytrzeźwienia pozostanie w areszcie policyjnych.

(C) **Tramwajowy złodziej** kieszonkowy Berek Morgenstern, przyłapany na gorącym uczynku okradania bliźnich przez konduktora tramwaju KD, poszedł **sromotnie** do aresztu.

(C). **Zabójstwo w kłótni.** W Zubrzy koło Lwowa z kłótni między Stefanem Hryciuchem a Michałem Proszkowskim wynikła bójka, zakończona zabójstwem. Hryciuch pchnął nożem Proszkowskiego w okolicę serca. Śmierć nastąpiła natychmiast. Hryciucha odstawiono do więzienia sądu karnego we Lwowie.

(C). Ofiara ulicznikowskiej zabawy. Siedmioletni Tadeusz Iwaniszyn, zam. przy ul. Kochanowskiego 7, w czasie zabawy z kolegami, wleczony przez nich dłuższy czas za nogi, doznał wstrząśnienia mózgu.

(C) **Stosunkowo rzadki wypadek podrzucenia dziecka żydowskiego.** Przy ul. Żółkiewskiej 127 znaleziono dziecko płci męskiej, obrzezane, około 3 mies., zawinięte w poduszkę, w białej jedwabnej kapuzie na głowie.

(C). **Dziewczęta giną.** Mleczarka Katarzyna Duleba, ze wsi Sroki za rogatką żółkiewską, pozostawiła na schodach kamienicy przy ul. Kopernika 22 swoją 12-letnią córkę Zofję, a sama weszła do mieszkania. Po wyjściu z mieszkania dziewczyny nie zastała. — Wszelkie poszukiwania i rozpytywania były bezowocne. Zachodzi tu podejrzany wypadek uprowadzenia. Opis zaginionej: lat 12, brunetka, wzrost średni, włosy długie zaplecione w warkocz, twarz pełna, ubrana w czerwoną sukienkę, białą chustkę w kwiaty, fartuszek niebieski, bosa.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek 12 bm. „Fryderyk Wielki" (wyst. Solskiego).

Piątek 13 bm. „Fryderyk Wielki"

Repertuar Teatru Małego:

Czwartek 12. czerwca o godz. 7.30 „Bęben"

Piątek 13. czerwca o godz. 7.30 „Bęben".

Repertuar Teatru Nowości:

Czwartek 12. czerwca o godz. 7.30 „Dorina" operetka w 3 akt. Gilberta.

Piątek 13. czerwca o godz. 7.30 „Dorina" operetka w 3 akt. Gilberta.

„Salome". W uzupełnieniu naszej notatki o sobotniej premierze wspaniałego dzieła Straussa dodać jeszcze należy, że kompozytorowi za libretto służył genialny utwór Oskara Wildta. Teatr nasz włożył w wystawienie „Salome" olbrzymią pracę i najepsze chęci, nie szczędząc również kosztów, które tym razem są olbrzymie. — Czytane próby które odbywają się codziennie pod kier. reż. Lewickiego i kapelmistrza Lehiera pozwalają się spodziewać, że scena nasza znowu stanie na wysokości zadania. Dla znawców i miłośników muzyki bardzo ciekawym experymentem będzie dublowanie roli Salome przez pp. Platówna i Zamorską, gdyż obie artystki rolę tę pojmują odmiennie, obie mają inne warunki. Jak wielkie jest zainteresowanie premierą świadczy o tem najwymowniej fakt, że już od kilku dni napłynęły liczne zgłoszenia na bilety wstępu. Kasy teatralne od dziś rana rozpoczęły przedsprzedaż.

Dzisiejsza premiera „Doriny" w Teatrze Nowości pod każdym względem zapowiada się świetnie. Można zgóry powiedzieć, że ostatnia ta nowość operetkowa będzie miała trwałe powodzenie i zapełniać będzie stale widownię.

„Jutro pogoda". Teatr Mały specjalnie w okresie letnim wybrał dobrą farsę, która nie potrzebuje obawiać się konkurencji słońca i pięknego powietrza, gdyż i tak każdy z ciekawości pośpieszy by zobaczyć tę nowość pełną niewyczerpanego humoru. Reżyser Orzechowski z doborowym zespołem przygotowuje szereg wieczorów niezmiernie miłych.

OGŁOSZENIA.

UPADŁOŚCI.

Sa 8/24.1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Markusa Wildera właść. składu pasty do obuwia we Lwowie Szpitalna 8. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn, sędzia sądu okręgow. cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Salomon Aschkenazy adwokat we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 18 dnia 1. lipca 1924 o godz. 12 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26. czerwca 1924.

Sąd okręgowy cyw.. Oddział III.
Lwów dnia 2 czerwca 1924. 3650

KURATELE.

P. 150/23. Mateusz Jamrozik z Harty zostaje zupełnie pozbawiony własnowolności z powodu marnotrawstwa, kuratorem ustanowiono Jędrzeja Jamrozika z Jawornika.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Tyczyn dnia 16. lipca 1923. 3578

L. 1/24/4. Obwieszczenie. Tus. uchwałą z dnia 13. marca 1924 Lcz. L. 1/24/2 rozciągniętą została nad Stanisławą Krystyńską zamieszkałą we Wiedniu kuratela z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Petronelę Nowakiewicz z Bełza.

Sąd powiatowy. Oddział III.
Bełz dnia 6 maja 1924. 3624

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. VI. 344/23. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kantorek Jędrzej, rolnik z Opatkowic (Podgórze) przydzielony 1915 do 56 pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Jędrzeja Kantorka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 15. grudnia 1924 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział VI.
Kraków 3. sierpnia 1923. 3590

T. 22/24/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Wawryk syn Gawryły, urodzony Laskowce 1884, były żołnierz austrjacki, wywieziony jako jeniec do Rosji, od 1915 ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie sądu lub Dra Brunsteina w Czortkowie o zaginionym do 15. października 1924.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków dnia 1. kwietnia 1924. 3575

T. 38/24/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Maitjasz syn Iwana, urodzony Jabłoniów 1874, były żołnierz austrjacki, od października 1916 ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie sądu lub Dra Reichsteina w Czortkowie do 15. października 1924.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków dnia 19. kwietnia 1924. 3535

T. 27/24 Matij Dubecki syn Wasyla, urodzony Żeżawa 1890, były żołnierz austrjacki, brał udział w wojnie światowej, dostał się 1914 do niewoli rosyjskiej, poczem ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie Sądu lub Dra Feldmanna w Czortkowie do 25. października 1924.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków 14. kwietnia 1924. 3452

T. VI. 134/24/1. Wdrożenie postępowania za zmarłego. Łuczak Henryk, kolejarz z Libiąża (Chrzanów) przydzielony 1914 do 16. pułku strzelców nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego zgłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 grudnia 1924 rozstrzygnie wniosek. 3606

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 2 maja 1924.

T. 158/23. Iwan Muzyka z Kołowa (Dobromil) jako żołnierz 10 pp. zaginął w walkach w okolicy Kossowa w roku 1917. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi, w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Sanok dnia 3. grudnia 1923. 3577

T. VI. 53/24/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Chruściel Stanisław, rolnik z Biesiadek przydzielony 1914 do 32 p. strzelców, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 grud. 1924 rozstrzygnie wniosek 3601

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 2 kwietnia 1924.

T. VI. 11/24/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Krześ Jan wyrobnik z Filipowic (Brzeko) przydzielony 1915 do 57 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 grudnia 1924 rozstrzygnie wniosek. 3596

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 6 lutego 1924.

T. VI. 441/23. Jan Chmiel, rolnik z Sobolowa (Bochnia) przydzielony 1914 do 16 pułku strzelców nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się — lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 grudnia 1924 rozstrzygnie wniosek. 3592

Sąd okręgowy.
Kraków, 22 października 1923.

FIRMY.

Firm 512/24. A. IV. 135. Wpisano do rejestru oddział A.: Siedziba i firma: J. Czernecki, księgarnia w Krakowie, Rynek gł. l. 11. Prokurę udzielono Janowi Użarskiemu, handlowcowi w Krakowie, Rynek gł. 11. Dzień wpisu: 12. kwietnia 1924. 3419

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddz. II.
Kraków, dnia 10. kwietnia 1924.

Firm. 485/24. A. III. 259. Wykreślenie firmy: Z rejestru Oddział A. wykreślono: Siedziba i firma: „Inżynierowie Kwiatkowski, Glazer i Ska" w Krakowie skutkiem rozwiązania spółki i ukończenia jej likwidacji. Dzień wpisu: 9. kwietnia 1924.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddz. II.
Kraków. 7. kwietnia 1924. 3418

Firm. 501/24. A. IV. 211. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru oddział A.: Siedziba firmy: Kraków, ul. Dunajewskiego 2. Brzmienie firmy: Ryszard Lipschitz. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel hurtowny drzewem. Właściciel: Ryszard Lipschitz, kupiec w Krakowie, ul. Dunajewskiego, nr. 6. Dzień wpisu: 12. kwietnia 1924. 3417

Sąd okręgowy cywilny. Odddział II.
Kraków. dnia 9. kwietnia 1924.

Firm. 491/24. A. IV. 210. Wpis firmy spółkowej. Wpisano do rejestru oddział A.: Siedziba firmy: Weiss i Feigenbaum w Krakowie, ul. R. Meiselsa 13. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami galanteryjnemi i instrumentami muzycznemi. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1. kwietnia 1924. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Hirsch Weiss, kupiec w Krakowie, ul. Bożego Ciała 12 i Chaskla Feigenbauma, kupca w Krakowie, ul. Dietla 36. Prawo zastępstwa spółki przysługuje obu spólnikom łącznie (kolektywnie). Podpis firmy: Spólnicy podpisywać będą firmę Spółki w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem, lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy. Dzień wpisu: 12. kwietnia 1924. 3416

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 8. kwietnia 1924.

Firm. 484/24 A IV. 209. Wpisano do rejestru Oddział A: Siedziba i brzmienie firmy: „Myszkowski i Skrypczenko, agentura handlowa" w Krakowie ul. Librowszczyzna 6. Przedmiot przedsiębiorstwa: Agentura handlowa w zakresie sprzedaży wszelkich artykułów żelaznych i innych metalowych artykułów, dalej sprzedaży artykułów technicznych, budowlanych, opałowych i wszelkich maszyn. Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 12. marca 1924. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Aleksander Skrypczeńko inżynier budowy maszyn zamieszkały w Krakowie przy ul. Librowszczyzna nr. 6, Witold Myszkowski, kupiec zamieszkały przy ul. Radziwiłłowskiej nr. 33. Prawo zastępstwa i podpisywania firmy spółki przysługuje każdemu ze spólników samodzielnie z tem ograniczeniem, że do podpisywania weksli i czeków koniecznem jest położenie kolektywnie podpisów obydwu spólników. Spólnicy podpisywać będą firmę spółki w ten sposób, że pod brzmieniem firmy spółki wyciśn. stampilją, każdy ze spólników wypisze swoje nazwisko własnoręcznie. Dzień wpisu: 9. kwietnia 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków dnia 7 kwietnia 1924. 3414

Firm. 483/24. C I. 108. Wpisano do rejestru oddział C: Siedziba i firma: Pierwsza Małopolska fabryka warszawskich cukrów i marmolady. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie-Podgórzu." Ustąpił zawiadowca Tadeusz Oppenheim. Zawiadowcą wybrany: Dawid Feiner, przemysłowiec w Krakowie-Podgórzu, Rynek gł. l. 8. Tenże podpisywać będzie firmę spółki łącznie z drugim zawiadowcą Leonem Feinerem w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą obaj swe własnoręczne podpisy. Dzień wpisu: 9. kwietnia 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków 7. kwietnia 1924. 3413

Firm. 4/24. C VI. 55. Wpisano do rejestru Oddział C: Siedziba i brzmienie firmy: Biuro obrotu ziemiopłodami „Agraria", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 29 grudnia 1923 l. rep. 2677 postanowiono rozwiązanie i likwidację tej Spółki. Likwidatorami ustanowieni dotychczasowi zawiadowcy: Henryk Mindelgrün kupiec w Krakowie XXII. ul. Lwowska l. 43 i Dr. Joachim Arnhold przemysłowiec w Krakowie ul. Lubomirskiego l. 7. Dzień wpisu 7. stycznia 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków dnia 4 stycznia 1924. 3406

Firm. 1964/23. C III. 255. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Bornstein i Ska, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykreśla się zawiadowcę spółki Izaka Schreibera. Wpisuje się zmianę pierwszego zdania artykułu VI kontraktu spółki z dnia 15. stycznia 1921 L. R. 1378 w ten sposób, że odtąd przełożeństwo spółki stanowią dwaj zawiadowcy, a mianowicie spólnicy Markus Bornstein, kupiec w Krakowie ul. Stradom 27 i Saul Markowicz, kupiec w Krakowie ul. Dietla 13. Kontrakt spółki uzupełniono dodatkiem, że Walne Zgromadzenie członków może spólnikowi pozwolić na rozdział udziału jego. Dzień wpisu 17. grudnia 1923.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków dnia 11 grudnia 1923. 3405

Firm. 747/23. O. C. V. 183. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Chrzanów. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo kinoteatralne „Jutrzenka" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisuje się z urzędu rozwiązanie tej spółki. Likwidatorami mianuje sąd handlowy dotychczasowych zawiadowców Franciszka Baczakiewicza urzędnika pryw. i Dr. Józefa Daleta adwokata obu w Chrzanowie. Dzień wpisu: 29 września 1923. 3402

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 26 września 1923

OGŁOSZENIE.

Uscher, syn Feigi Iakrytz, urodzony 24. grudnia 1878 w Bełzie, kupiec w Sokalu, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Iakrytz na „Weniger".

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. października 1919 Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się.

Lwów dnia 6. czerwca 1924. 3649
Za Wojewodę: Karchesy w. r.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 28 gr. (5.900 tys.), z odnoszeniem lub pocztą mies 3 zł. 48 gr. (6.250 tys.), zagranicą 5 zł. 56 gr. (10 mil.). — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nałeżycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. K. Oszcz. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.